

Wzburzona "Polska krew" Wojcieszka w Teatrze Przy Stole

KULTURA 21.11.2016, 06:00

Przemysław Gulda



Przemysław Wojcieszek (Fot. Albert Zawada / Agencja Wyborcza.pl)

SOPOT
TEATR WYBRZEŻE

To najbardziej poruszająca wizja podzielonej politycznie i obyczajowo Polski, jaką zaproponowała w ostatnim czasie rodzima kultura. To dzieło twórcy, który od czasu objęcia rządów przez PiS jasno mówi, że ta władza niszczy kraj.

Zgodnie z zapowiedziami twórców nowego cyklu czytań w ramach prowadzonego od wielu lat projektu "Teatr Przy Stole", w jego programie pojawiają się teksty ostre, kontrowersyjne, wywołujące dyskusje. W najbliższy poniedziałek, 21 listopada, w sopockim Dworku Sierakowskich będzie można posłuchać najmocniejszego polskiego dramatu, jaki powstał po przejęciu władzy przez PiS i dotyka bardzo boleśnie ran, które - zdaniem twórcy - nowa władza zadała polskiemu społeczeństwu.

Chodzi o "Polską krew" Przemysława Wojcieszka, tekst którego przez wiele miesięcy nie chciał wystawić żaden z teatrów, do których zgłaszał się autor. Koniec końców Wojcieszek przygotował inscenizację swojego dramatu z udziałem grupy zaprzyjaźnionych aktorów i pokazywał ją gościnnie w warszawskim, a dokładniej - żoliborskim - kinoteatrze Tęcza, nowej siedzibie Teatru Trzyrzecze. Fakt, że mieści się ona bardzo blisko słynnej willi Jarosław Kaczyńskiego, która stała się symbolicznym "centrum dowodzenia" krajem, stał się ironicznym komentarzem do tekstu dramatu i nadał tej inscenizacji dodatkowej mocy.

Tekst najnowszego dramatu Wojcieszka, zbudowany jest ze środków bardzo mocnych, wyrazistych, niezbędnych w przypadku teatru tak bardzo zaangażowanego. Pokazuje cztery postacie bardzo symboliczne dla współczesnego polskiego życia społecznego: celebrytę, który przez przypadek "załapuje się" na bycie ikoną społecznego buntu, zblazowaną hipsterkę-feministkę, zaangażowaną społecznie tylko dlatego, że bez tego wstyd pokazać się w modnych klubach na "Zbawixie", jak nazywa się symboliczny w tym kontekście warszawski plac Zbawiciela, skinheada, gotowego baseballowym kijem przekonywać innych do swoich rasistowskich i homofobicznych poglądów i wreszcie współczesną wersję Matki-Polki, która w mleku i w genach chce przekazywać skrajny konserwatyzm, ksenofobię i antysemityzm. Wojcieszek każe im się wszystkim spotkać, pokazując wewnętrzny absurd każdej z tych postaw i ich destrukcyjny wpływ na współczesne polskie społeczeństwo. Pokazuje też nieprzekraczalne granice, które dzielą bohaterów - a jednocześnie: wszystkich Polaków, bazujące nie tylko na kwestiach politycznych, ale nawet zwykłych codziennych sprawach, jak upodobania kulinarne, podejście do estetyki dekorowania mieszkania czy do muzyki, której chce się słuchać.

Wojcieszek bezlitośnie analizuje stan współczesnego polskiego społeczeństwa, nie pozostawia suchej nitki na dzisiejszej Polsce, czy raczej na tych, którzy doprowadzili do tak głębokich podziałów społecznych. Choć równo kpi z obu stron politycznej i obyczajowej barykady, nie ma wątpliwości, że ostrze jego satyry, podobnie jak w jego innych ostatnich dziełach, np. filmie "Knives Out", skierowane jest bardzo wyraźnie w stronę obecnej władzy. To jeden z nielicznych twórców, którzy po objęciu rządów przez PiS konsekwentnie krytykują posunięcia tej partii i tych przedstawicieli świata kultury, którzy tego nie robią, oportunistycznie szukając dla siebie miejsca u jej boku.

Wojcieszek to jeden z najaktywniejszych polskich twórców ostatnich lat, który wypowiada się przede wszystkim w dwóch mediach: kinie i teatrze. Jego debiutem był film fabularny "Zabij ich wszystkich" z 1999 roku, ale do szerszej publiczności trafił dopiero nieco później za sprawą filmu "Głośnij od bomb". Analizował w nim bardzo wówczas aktualny dylemat wielu młodych ludzi: zostać w Polsce czy emigrować i zarabiać zagranicą. Potem nakręcił jeszcze kilka filmów i wyreżyserował kilka spektakli teatralnych - łączy je wszystkie zainteresowanie kwestią życiowych wyborów młodych ludzi we współczesnej Polsce.

Teatr Przy Stole / Stół Przy Wybrzeżu, odsłona druga: Przemysław Wojcieszek, "Polska krew", wystąpią: Dorota Androsz, Magdalena Boć, Małgorzata Brajner, Michał Jaros i Jakub Mróz, poniedziałek, 21 listopada, godz. 18.30, Dworek Sierakowskich, Sopot, ul. Czyżewskiego 12, wstęp wolny.

